


В 3
С
С.В. ДИМИТРИЙ
ПРИКАЗНИК
СЕРГОВИЧЕВ

8983

III

1890. 11. 10.

P





155thellin

K. H. J. N^o. 6.

b. 2 1/2

3286 *Pravo*

116.

G Ł O S
ANTONIEGO
K A R S K I E G O

POŚLA WOJEWODZTWA PŁOCKIEGO,

Dnia 23. Lipca 1793. Roku.

M I A N Y.

Najjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy!

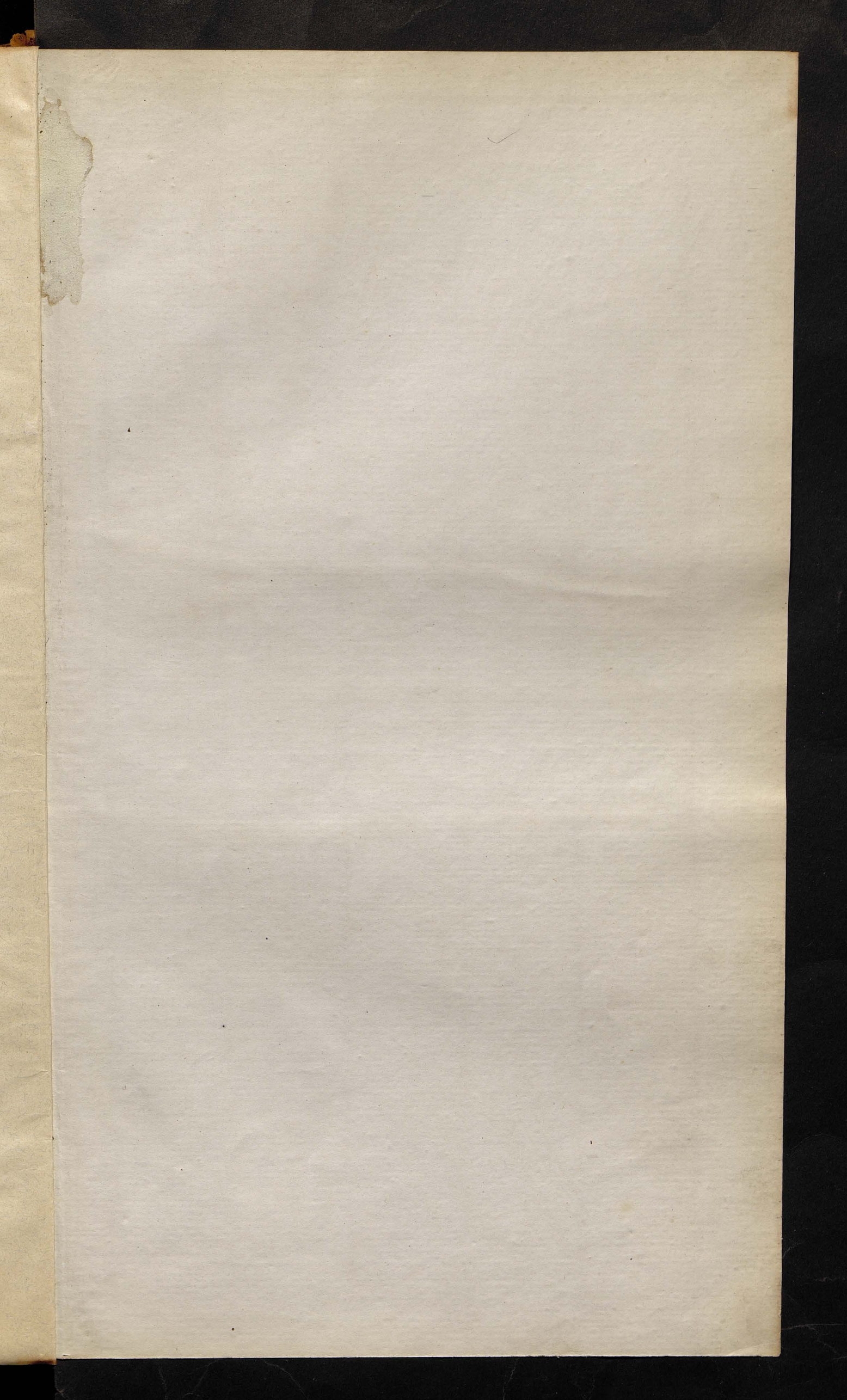
Najjaśniejsze Rzpltey Skonfederowane Stany!

Nowe nieszczęście, niosąc w wydziale Rzeczypospolitey, nową zgubę, dręczy na nowo serce cnotliwe Polaka.—Najjaśniejsze Stany! Nota przez JW. Buchholtza do Seymujących Stanow w żądaniu wyznaczenia Delegacyi podana, reprezentując oczewiste zguby naszey, uszczuplenia Rzeczypospolitey, i oddziału Braci od Braci zamiary, nie pozwala się zapatrywać na siebie jak tylko ze łzami.—Najjaśniejszy Panie! Cóż wyrzekł w Seymie 88. Roku na Sessyi 20. Pazdziernika, po ustanowieniu Woyska z radości i ukontentowania, to dziś Królu dobry, powtórz z miłości i winnych obowiązkow. Rzekłeś Wasza Królewska Mość: kocham ten Narod, z ochotą dałbym życie dla niego, tu Królu dobry, tey potrzeba determinacyi, nie odmów jej raz przyrzeczoney, aby w tym razie Narodowi, a Narod, który Cię kocha, pdydzie ślepo za tobą.

Nie mogę pomyśleć, aby Król Jmśc Pruski tylokrotnemi z *Rzeczpospolitą* połączony związkami, mógł dziś pretendować Ratyfikacyi zaboru, bo jego święte nam przyrzeczenia są nietykalnemi, których gdyby się zrzekł, i niedotrzymował, nadałby Prawo innym podobnego z sobą postępku. Król Jegomość Pruski, będąc jeszcze Xięciem Brandeburkim, winien był obowiązki Polszcze, stanowiący w rządzie Królów, jako nowy w tym znalazł przyjaźnych Rzeczypospolitey dla niego sentymentow dowod, tak nowy wzajemności zaślagnął dług. Czas który umie rzeczy zmieniać, i jedna tylko cnota jego niepodległa działaniu, ugiął skład związkow ku nachyleniu, lecz Traktat 75. Roku tak ściślym połączył nas z tym Monarchą jedności ogniwem, iż równie Król Pruski, jak Rzeczpospolita bez grzechu tego Traktatu tykać się nie może, trwałe w tym połączeniu Króla Jmści Pruskiego sentymenta, dały się widzieć całej Europie przez podaną w Roku 88. do Stanow Rzeczypospolitey przez JW. Bucholtza Ministra swego Deklaracyą, której jedyny cel widzieć Rzeczpospolitą wolną, niepodległą, i w całości zachowaną. Deklaracya ta pod dniem 12. Pazdziernika, 88. Roku datowana, wszak szczegulniey na Traktatach ostatnich 73. i 75. zasadza się, o której JP. Marszałka Seymowego przeczytanie upraszam. Wi-

dzą Stany Najjaśniejsze treść, myśl, i zamiar, oraz przyrzeczenia nayuroczytsze tey Deklaracyi, a gdy jeszcze pozwolą przeczytać odpowiedź na nią, znajdą Rzeczpospolitę opierania się przy własności Praw dość mocną, i o przeczytanie odpowiedzi proszę? Otoż mamy obraz wskazujący nam bezpieczeństwo nasze i zapórę gwałtu, strony Króla Jmci Pruskiego; trzymamy się tey świętey twierdzy, nie bądźmy lekliwemi na wzór dziecka, któremu cień własny stralnym, a przy takiej cności, i stałości umysłu znajdując nas Król Jegomość Pruski, pozwoli swey Wielkomyślności, i po wyż wytkniętym Traktatow, Deklaracyi, przyrzeczeniom, przemówić do serca Jego za nami, te wystawiwszy Wam N. Stany przełożenia, które staia się nieporuszonym bezpieczeństwa Puklerzem. Gdy nawet ostatnią Deklaracyą przy wtargnieniu w Kraie Rzeczypospolitey Woysk Pruskich uważam, i tam niezayduję, jak tylko przyczyny wszczętego w Polszcze jakoby Jakóbinizmu i niezostawienia nieprzyjaciela, w tyle, ten obiekt rzeczoney Deklaracyi, zupełnie czynić Króla Jmci Pruskiego winien spokojnym; wszakci mimo te uciski, które Woysko Pruskie w obcym Państwie dotąd wyrządza Obywatelom Polskim, ani Jakóbinowie, ni naymnieysze powstanie nie okazało się, ostatnia Deklaracya zaboru przyczyny zgwalcenia z strony Polki Territorium Pruskiego wskazująca, bardziey przeciwko Królowi Jmci Pruskiemu stosowana bydźby mogła; gdyż mimo wielu innych praktycznych gwałow, praktykowano było, iż Hulsary Pruskie, Wsie Polskie naieżdźali, Obywateli brali. Jakoż JP. Moszczyński Obywatel Województwa Płockiego, ze Wsi Moszczon przez Hulsarow w nocy niewinny był wzięty, i w festunku Piławskim niemaly czas więziony; z tych wszystkich przyczyn, znajdując Rzeczpospolitę niewinną, spokojną, całość swą Traktatami przez inne Mocarstwa gwarantowanemi zabezpieczoną, niewidzę potrzeby inney Delegacyi, jak tylko, względem ddyścia zadanych Deklaracya Territorium Pruskiego, przez Polskę gwałtow, znaydowania się Jakóbinow, i przy nadgrozdeniu szkod ewakuacyi Woyska, do czego stosowny podaie Projekt. Na inną żadną Delegacyą nie pozwolę, bo znam, iż oddawszy los nasz w ręce Najjaśniejszey Imperatorowy, bez niey, i do pokąd z nią nieuczyniemy nowego Przymierza, z nikim czynić, i w negocyacyą wchodzić nie możemy, inaczey, wczesnie się protestuję, przed Bogiem i całą Europą, iż jestem wszelkiej Delegacyi Negocyacyi moc mieć chcący, przeciwny, bo chcę widzieć Oyczyznę całą, chcę widzieć nieoddzielnych Współbraci, ani chcę ręką moją wydierać tego, czego nadać nikt z nas nie był w mocy.









Biblioteka Jagiellońska
Stid:00222287

